

Justyna Zajko-Czochańska
Uniwersytet w Białymstoku

Koła gospodyń wiejskich na łamach „Przyjaciółki” w początkach lat 60. XX wieku

Circles of Village Housewives as Presented in “Przyjaciółka” Magazine in the Early 1960s.

Słowa kluczowe: koło gospodyń wiejskich, kobiety na wsi, wiejskie organizacje społeczne kobiet, aktywność kobiet, „Przyjaciółka”

Keywords: The Circle of Village Housewives, women in rural areas, women’s rural organizations, women’s activity, “Przyjaciółka”

Abstract

The following article will show the activities of koło gospodyń wiejskich (the Circle of Village Housewives) in the early 1960s based on the analysis of one of the most popular women’s magazines in the People’s Republic of Poland – “Przyjaciółka” (The Best Friend). The qualitative research covers the content of the issues launched between 1960 and 1963, (according to the methodology of Walery Pisarek). The aim of the article is to discuss the ways “Przyjaciółka” promoted the activities of the circles such as the modernization of villages and farms, as well as education of rural society in the development of almost every sphere of life. The members of the Circle of Village Housewives supported the growth of rural areas through education in health, hygiene and nutrition as well as by introducing technological innovations which helped to relieve women from the burden of everyday work.

Uwagi wstępne

„Przyjaciółka” to polski tygodnik zaliczany do segmentu prasy kobiecej. Pierwszy numer pisma ukazał się w marcu 1948 roku, a już cztery lata później jego nakład osiągnął dwa miliony egzemplarzy, czyniąc je najbardziej czytelnym czasopismem w kraju¹. Do grona odbiorców należały głównie kobiety wiejskie, gospodynie domowe, robotnice o wykształceniu podstawowym. Tematyka

¹ Z. Sokół, „Przyjaciółka” – tygodnik kobiecy (1948-1998). Część I – lata 1948-1951, „Kie-
leckie Studia Bibliograficzne” 2001, t. 6, s. 89 i n.

pisma koncentrowała się szczególnie na problematyce rodzinnej oraz małżeńskiej². Czytelniczki chętnie dzieliły się z redakcją swoimi troskami i radościami, przysyłając tysiące listów, na które otrzymywały odpowiedzi przedrukowywane w tygodniku. Przystępna cena, prosty i komunikatywny język, działy poradnikowe, a przede wszystkim listy sprawiły, iż periodyk stał się fenomenem na polskim rynku prasowym³.

„Przyjaciółka” jako jedno z wielu pism kobiecych stanowi obiekt zainteresowania socjologów. Kompleksowego badania tygodnika podjęła się Zofia Sokół⁴, zaś wybranym zagadnieniom eksponowanym na jego łamach Antonina Kłoskowska czy Franciszek Adamski, analizując model rodziny i małżeństwa⁵. Jak dotąd tematyka kół gospodyń wiejskich jako jednych z najstarszych organizacji kobiecych funkcjonujących na wsi nie została zbadana. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, w jaki sposób „Przyjaciółka” prezentowała ich działalność w początkach lat 60. XX wieku. Analizowany materiał prasowy obejmuje lata 1960-1963, gdyż w tym okresie tematyka ta była najczęściej eksponowana, m.in. ze względu na postępujące procesy modernizacyjne. Jednym z założeń kół gospodyń wiejskich było unowocześnianie wsi i gospodarstw, a także edukacja społeczeństwa wiejskiego w zakresie rozwoju niemal każdej dziedziny życia. Podstawą do analizy było 208 numerów czasopisma (każdy rocznik składał się z 52 numerów), z czego w największym stopniu wykorzystano artykuły z 1961 roku ze względu na częstotliwość poruszanego tematu na łamach pisma. W opracowaniu zastosowano metodę analizy zawartości prasy (według metodologii Waleriego Pisarka)⁶, a także posłużono się badaniami jakościowymi i ilościowymi studiowanej tematyki. Za materiały analizy posłużyły opowiadania, felietony, listy oraz wszelkie teksty ukazujące zagadnienie kół gospodyń wiejskich.

² K. Wodniak, *Udział tygodnika „Przyjaciółka” w upowszechnianiu czytelnictwa masowego w powojennym 40-leciu*, „Roczniki Biblioteczne” 2007, R. 51, s. 197-198.

³ H. Koszutska, „Przyjaciółka” i jej kontakty z czytelnikami, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3, s. 132 i n.

⁴ Należy zwrócić uwagę na trzyczęściowy artykuł Z. Sokół, „Przyjaciółka” – tygodnik kobiecy (1948-1998). Część I – lata 1948-1951, „Kieleckie Studia Bibliograficzne” 2001, t. 6; 2003, t. 7; 2004, t. 8.

⁵ M.in. A. Kłoskowska, *Modele społeczne i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, t. 12/2, s. 58-61; F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny w kulturze masowej*, „Studia Socjologiczne” 1968, nr 2, s. 10.

⁶ W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 120.

Tło historyczne powstania kół gospodyń wiejskich

Początki ruchów kobiet wiejskich sięgają okresu zaborów i należy łączyć je z funkcjonującymi wówczas ruchami niepodległościowymi. Ogromna determinacja i nadzieja polskiego społeczeństwa w odzyskanie przez Polskę niepodległości wzbudziły w narodzie ideę kształcenia warstwy chłopskiej, która stanowiła większość społeczeństwa. Pionierkami ruchu na rzecz aktywności kobiet były ziemianki – patriotki przekonane o potrzebie edukacji ludności wiejskiej, bez której nie udałoby się wywalczyć niezależności Ojczyzny. Cel, jaki przyświecał inicjatywie, polegał przede wszystkim na propagowaniu polskości, edukacji oraz zapobieganiu germanizacji i rusyfikacji. Z czasem jednak strategię tę poszerzono o upowszechnianie wiedzy na temat pielęgnacji i wychowywania dzieci i młodzieży, dbania o higienę i zdrowie członków całej rodziny, racjonalnego odżywiania czy też rozsądnego gospodarowania domem. Ruch cieszył się powodzeniem, gdyż jego program zakładał korzyści nie tylko dla całej grupy kobiet, ale również dla każdej członkini z osobna⁷. Pierwsze w Polsce koło gospodyń wiejskich utworzono w 1877 roku we wsi Janisławice pod Skierniewicami⁸, które zainicjowało powstanie kolejnych. Stanowiły one wówczas część struktury kółek rolniczych, które były pierwowzorem aktywności ludzi mieszkających na wsi. Przed I wojną światową (w latach 1913-1914) funkcjonowało około 100 kół gospodyń.

W okresie II Rzeczypospolitej pomimo wielu trudności związanych m.in. ze spustoszeniem kraju, w dalszym ciągu koła gospodyń wiejskich upowszechniały swoją działalność. W latach 1938-1939 działało już ponad 4200 kół, co przełożyło się na czynny udział blisko 99,5 tysiąca członkin⁹.

Czas II wojny światowej charakteryzował się właściwie zanikiem aktywności kół ze względu na działania zbrojne, jakie trwały na terytorium Polski. Jednak tuż po wojnie nastąpiła reaktywacja organizacji kobiecych, wynikająca z wewnętrznych potrzeb wsi¹⁰. W 1948 roku Międzynarodowy Ruch Robotniczy ogłosił kolektywizację rolnictwa, rezultatem czego było zawieszenie na pewien czas działalności ruchów kobiet wiejskich. Nie trwało to jednak długo, gdyż ze względu na liczne protesty antystalinowskie oraz odejście od kolektywizacji rolnictwa w 1956 roku nastąpił rozkwit kół gospodyń wiejskich. Postępujący proces urbanizacji i industrializacji kraju, a także utworzenie w 1957 roku Funduszu

⁷ W. Michna, *Organizacje wiejskie i rolnicze oraz ich rola w rozwoju obywatelskiej demokracji i krajowej gospodarki*, Warszawa 2010, s. 114.

⁸ B. Tryfan, *Kwestia kobieca na wsi*, Warszawa 1987, s. 237.

⁹ Dostępny w World Wide Web: <<http://ow.ly/1D4V30grdb9>> [Dostęp: 24.06.2017].

¹⁰ B. Ditrich, *Historia Kół Gospodyń Wiejskich*, Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2zskoD8>> [Dostęp: 4.07.2017].

Rozwoju Rolnictwa (który połączył koła gospodyń z kółkami rolniczymi) przyczyniły się do zmian zachodzących w obrębie gospodarstw rolnych. Dzięki możliwości pozyskiwania środków pieniężnych na rozwój zaplecza technicznego służącego obsłudze gospodarstw, jaki dawał powstały Fundusz, a także zmianom zachodzącym w obrębie gospodarstw (mężczyźni zatrudniali się w przemyśle, a kobiety przejmowały kierownictwo nad gospodarstwami rolnymi, stając się ich zarządcami) nastąpił rozkwit działalności kół gospodyń wiejskich.

Najwyższy poziom ożywienia przypadł jednak na lata 60., 70. i 80. XX wieku. Kobiety jako kierowniczkę zarówno gospodarstw domowych, jak i rolnych wykazywały się niebywałą aktywnością społeczną. Funkcjonowaniu kół sprzyjała także pomoc finansowa (płynąca z Funduszu Rozwoju Rolnictwa) na zakup sprzętu i maszyn niezbędnych do prowadzenia domu, ogrodu czy hodowli zwierząt. Innowacyjnym rozwiązaniem było też kształcenie, a później zatrudnianie instruktorek kół gospodyń wiejskich¹¹.

Kolejny etap w historii kraju i rolnictwa cechował się kryzysem zarówno politycznym, jak i ekonomicznym. Zmiana ustroju państwa (w 1989 roku) pociągnęła za sobą negatywne konsekwencje m.in. dla funkcjonowania wsi i gospodarstw rolnych. Bezrobocie wśród osób zatrudnionych w przemyśle, a mieszkających na wsi, wstrzymanie dofinansowania rolnictwa czy też redukcja lub zupełna likwidacja etatów instruktorek kółek to tylko niektóre z wielu powodów, jakie przyczyniły się do zamierania aktywności społecznej, a tym samym do kresu istnienia kół gospodyń wiejskich¹².

Początki XXI wieku dały ponowny rozkwit działalności. Część organizacji reaktywowano, powstawały też nowe ugrupowania. Obecnie koła gospodyń wiejskich są najliczniejszą organizacją społeczną skupiającą kobiety wiejskie, liczącą około 850 tysięcy członkiń, co daje 25 tysięcy kół w całej Polsce. Głównymi działaniami podejmowanymi współcześnie są zajęcia służące kultywowaniu tradycji, obrzędów i sztuki ludowej. Ponadto w ramach przynależności do kółka kobiety poznają możliwości podjęcia pracy i walki z bezrobociem, pozyskania funduszy (np. unijnych) na modernizację gospodarstw czy też służą pomocą osobom starszym i niepełnosprawnym¹³.

Liczba kół na przestrzeni lat zmieniała się wraz z polityką kraju oraz sytuacją gospodarczą i ekonomiczną, która rzutowała na gospodarstwa rolne i aktywność społeczną kobiet wchodzących w ich skład.

¹¹ W. Michna, op. cit., s. 114-116.

¹² Ibidem, s. 119.

¹³ J. Radzewicz, *Koła Gospodyń Wiejskich – tradycja i nowoczesność*, „Rolniczy Magazyn Elektroniczny”, nr 65, Dostępny w World Wide Web: <<http://ow.ly/JYwN30grdk5>> [Dostęp: 25.06.2017].

Poniższa tabela obrazuje zmiany ilościowe kół gospodyń wiejskich od początku ich działalności do lat dzisiejszych.

Tabela 1. Zmiany ilościowe kół gospodyń wiejskich na przestrzeni lat

	Lata								
	1913/ 1914	1934	1938/ 1939	1961	1973	1984	1998	2003	2017
Liczba kół	100	2400	4200	11 469	34 000	35 300	25 847	18 143	25 000
Liczba członkiń	brak danych	48 000	99 500	220 951	1 mln 200 tys.	1 mln 171 tys.	857 800	398 200	850 000

Źródło: opracowanie własne.

Koła gospodyń wiejskich w początkach lat 60.

W początkach lat 60. tematyka związana z funkcjonowaniem kół gospodyń wiejskich pojawiała się na łamach „Przyjaciółki” z dużą częstotliwością. Tygodnik ukazywał działalność organizacji w różnych wsiach na terenie całej Polski. W felietonach odnaleźć można historie powstania kół, rozkwit ich działalności czy też charakter podejmowanych aktywności. W opowiadaniach o kołach podkreślano dynamiczne zmiany liczby członkiń. W momencie tworzenia się organizacji najczęściej liczyły kilka gospodyń, ale, widząc efekty ich działalności, już po kilku miesiącach do koła wpisywały się kolejne panie, a nierzadko uczestniczkami stawały się wszystkie mieszkanki wsi. Przynależność do koła nie była w żaden sposób ograniczana. Liczyły się jedynie chęci, co znajduje potwierdzenie w wypowiedzi jednej z aktywistek: *U nas w kole gospodyń (...) dziś po dwóch latach pracy, do koła należy 36 kobiet, którym dzielnie przewodniczy Emilia Skrajek. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu było ich tylko 20. Są w kole i kobiety starsze, które jeszcze przed wojną były członkiniami dawnego koła. Sześć takich „weteranek” i dziś nie opuszcza zebrań, które odbywają się regularnie w drugą niedzielę każdego miesiąca*¹⁴.

Działalność kół gospodyń wiejskich skupiała się na organizacji pożytecznych akcji, szkoleń, pogadarek czy konkursów. Kobiety uczestniczyły w kursach *gotowania i pieczenia, kroju i szycia, w wykładach z higieny i pielęgnacji niemowląt*¹⁵. Członkinie kół angażowały się także we wspólne czytanie książek rolniczych, w pogadanki na temat świadomego macierzyństwa czy zapobiegania

¹⁴ *U nas, w kole gospodyń*, „Przyjaciółka” 1960, nr 46, s. 7.

¹⁵ *Trzy węgły domu i... wsi*, „Przyjaciółka” 1960, nr 27, s. 12.

cięży. Społeczniczki włączały się też w prowadzenie poradni prawnych lub kra- wieckich, jak również zajmowały się wypożyczaniem naczyń i sprzętów gospodarstwa domowego¹⁶. Jedną z form działalności ruchu kobiecego było organizowanie konkursów o różnej tematyce. Odbywały się zawody pod hasłem „Mój dom świadczy o mnie”, polegające na zachowaniu czystości w domu i obejściu¹⁷, czy też współzawodniczono w kontraktacji lnu. Zyski osiągnięte w konkursach często nie były dzielone między uczestniczki, a przeznaczano je na wspólny cel, jakim było np. oświetlenie ulicy we wsi czy budowa świetlicy¹⁸. Przeprowadzano także konkursy *uprawy kukurydzy, nieśności kur, ogródków warzywnych, żywienia macior*, a nawet *uprawy kapusty pastewnej*¹⁹.

Wśród szerokiego spektrum działań kół gospodyń wiejskich warto także wskazać starania na rzecz zapewnienia rozrywki społeczności wiejskiej: *U nas w kole... Nie brak też kulturalnych i artystycznych poczynań. Choinka dla dzieci, akademie na święto kobiet, dożynki, chór, przedstawienie „Balladyny”, wycieczka (...), loteria, z której dochód przeznaczono na urządzenie „Dnia Nauczyciela”*²⁰.

W podejmowanych przedsięwzięciach koła gospodyń, w celu osiągnięcia lepszych rezultatów, współpracowały z innymi organizacjami. Zaliczyć do nich można kółka rolnicze, Związek Samopomocy Chłopskiej, straż pożarną, milicję czy szkoły²¹.

W jednym z numerów wydanych w 1961 roku przedstawiono wnioski z zebrania Rady Głównej Kół Gospodyń Wiejskich na temat działalności ruchów kobiecych. Podkreślano dużą aktywność i zaangażowanie członkiń, a także doskonałe zaplecze, dzięki któremu mogły rozwijać swoją działalność. Kobiety miały do dyspozycji magle elektryczne, pralki i inne urządzenia, dzięki którym miały łatwiejszą i lżejszą pracę. W sprawozdaniu akcentowano fakt, iż koła nieustannie poszerzały ramy swojej działalności nie tylko o nowe dziedziny życia, ale też *przestały ograniczać się do własnego podwórka*, czego potwierdzeniem były słowa: *jest w nich nowy akcent. Praca nie opiera się już wyłącznie na sprawach własnego domu i gospodarstwa. Koła gospodyń wyszły już poza naukę gotowania i szycia. (...) Organizowanie dziecińców, zespołów artystycznych, udział w budowie szkół, świetlic i dróg, i szereg innych poczynań – dobitnie świadczy o społecznym działaniu*²².

¹⁶ *Gdyby było nas więcej*, „Przyjaciółka” 1960, nr 20, s. 5.

¹⁷ *Trzy węgły domu...*, op. cit., s. 7.

¹⁸ *Jak to ze lnem było*, „Przyjaciółka” 1961, nr 11, s. 11.

¹⁹ *W Niedźwiadzie minął rok*, „Przyjaciółka” 1961, nr 2, s. 5.

²⁰ *U nas, w kole gospodyń*, op. cit., s. 7.

²¹ M.in. *W Niedźwiadzie minął rok*, op. cit., s. 5.

²² *Wyszły poza opłotki*, „Przyjaciółka” 1961, nr 21, s. 7.

W piśmie można odnaleźć wiele listów, które członkinie kół kierowały do redakcji z prośbą o poradę lub interwencję w ważnych dla nich sprawach. W jednym z listów kobiety opisują problemy związane z brakiem odpowiedniej drogi do szkoły, boiska, świetlicy czy też kłopotami melioracyjnymi²³. W jeszcze innym znajduje się prośba o pomoc w zorganizowaniu kina objazdowego, które podniosłoby poziom kultury mieszkańców wsi²⁴. Dziennikarze pisma, idąc z odświeżoną, zwracali się do odpowiednich władz oraz instytucji w celu wyjaśnienia zaistniałych problemów, często je rozwiązując. Wśród wielu listów nadsyłanych przez członkinie niejednokrotnie przeplatał się problem z funkcjonowaniem we wsiach gminnych spółdzielni. Mimo że brakowało w nich artykułów spożywczych i przemysłowych, to alkoholu było aż nadto. Kobiety narzekały na szerzące się pijaństwo mężów i ojców, a nawet zdarzało się, że piły dzieci i młodzież szkolna. Zdeterminowane i pragnące zmiany kobiety zwracały się do redakcji słowami: *Poradź coś, „Przyjaciółko”!*²⁵

Na łamach periodyku nie zabrakło także artykułów traktujących o problemach związanych z funkcjonowaniem kobiecych ruchów społecznych. Do kłopotów, z jakimi borykały się koła, należy zaliczyć przede wszystkim brak wsparcia i pomocy ze strony władz, która była niejednokrotnie obiecana²⁶. Przewodnicząca jednego z kół *skarżyła się na brak zainteresowania pracą kół ze strony powiatowego związku i innych organizacji społecznych*. Równie niepokojące sygnały płynęły ze strony jednej z instruktorek, która mówiła, że *często nie może podoląć nawałowi pracy, a agronomowie nie pomagają wcale*. Jeszcze inną troską była obawa, że *koła gospodyń nie powstają równie szybko jak koła rolnicze, przez co aktywizacja kobiet jest nieco ograniczana*²⁷. Innym rodzajem trudności były problemy istniejące w wewnętrznych strukturach organizacji. W jednym z opublikowanych artykułów przedstawiono konflikty, jakie powstawały wśród członkiń. Ze względu na różnice zdań i poglądów kobiety kłóciły się między sobą, stając się sobie wrogami, instruktorka faworyzowała tylko niektóre działaczki, co nie podobało się pozostałym, czy doszło też nawet do utajnienia przez uczestniczki niektórych kwestii związanych z pracą organizacji. To tylko nieliczne problemy, które negatywnie rzutowały na działalność całego koła²⁸.

W „Przyjaciółce” można odnaleźć liczne artykuły na temat stanu organizacyjnego kół gospodyń wiejskich. Prezentowane przez pismo dane statystyczne

²³ *Dla świętego spokoju*, „Przyjaciółka” 1961, nr 47, s. 5.

²⁴ *Zalatwione i do zalatwienia*, „Przyjaciółka” 1960, nr 24, s. 8-9.

²⁵ *Jak wypędzić tego wroga?*, „Przyjaciółka” 1960, nr 28, s. 12.

²⁶ *Bierność nie popłaca*, „Przyjaciółka” 1961, nr 9, s. 5.

²⁷ *O sobie i o swojej wsi*, „Przyjaciółka” 1961, nr 4, s. 7.

²⁸ *Koniec sielanki*, „Przyjaciółka” 1961, nr 41, s. 7.

obejmowały liczebne wskazania kół i ich członkiń, rodzaje podejmowanych przez nie prac czy przeprowadzanych konkursów. Ponadto zestawienia jednoznacznie wskazywały na ciągły w ówczesnych latach wzrost liczby kół, a tym samym liczby ich członkiń²⁹. Pomimo napawających optymizmem danym nie brakowało miejscowości, w których nie działało żadne koło gospodyń wiejskich. Przyczyną nie był brak chęci ze strony kobiet, a raczej brak przywódczyni czy inicjatorki, która poprowadziłaby gospodynie. Dla zilustrowania problemu można przytoczyć fragment tekstu: *Nie ma jeszcze w Przygłowie koła gospodyń wiejskich, co wcale nie znaczy, że nie ma tam energicznych kobiet, które rade by wziąć aktywniejszy udział w gromadzkiej społeczności. Po prostu czekały na czyjąś inicjatywę, aż inicjatywa wyszła – od mężczyzn. (...) I od słowa do słowa, o pożytku, jaki będzie ze zorganizowania koła, zaczęły rozprawić same gospodynie*³⁰.

Uwagi podsumowujące

Zbadany materiał prasowy upoważnia do stwierdzenia, iż na łamach „Przyjaciółki” przedstawiano liczne przykłady funkcjonowania kół gospodyń wiejskich. Kobiety należące do organizacji pomimo wielu codziennych obowiązków intensywnie angażowały się w działalność kół, która, ogólnie rzecz ujmując, polegała na poprawie warunków życia. Członkinie wspierały rozwój terenów wiejskich poprzez edukację z dziedziny zdrowia, higieny, żywienia czy też wprowadzając nowinki technologiczne, które jednocześnie pomagały odciążać kobiety w codziennych pracach. Innym wnioskiem, jaki nasuwa się po analizie tygodnika, jest widoczny wzrost liczby kół w początkach lat 60. na terytorium całego kraju. Nie zabrakło również tekstów, z których można było odczytać niezadowolone kobiety z funkcjonowania organizacji. Wskazywano głównie na problemy wynikające z braku współpracy i pomocy z zewnątrz, ale także na istnienie wielu kłopotów wewnątrz samych struktur. Pismo eksponowało też modyfikacje sposobów działania wiejskich ruchów kobiecych, podkreślając, że w uczestniczkach *jest chęć ulepszania swego życia, chłonność nauki i „nowinek”. Jest energia i wola działania. One to sprawiają, że wieś, pozornie deskami zabita, jest wciąż żywą*³¹.

²⁹ M.in. *Ile nas...*, „Przyjaciółka” 1961, nr 10, s. 5; *Wyszły poza oplotki*, op. cit., s. 7.

³⁰ *Luty nad Luciążką*, „Przyjaciółka” 1961, nr 7, s. 5.

³¹ *U nas, w kole gospodyń*, op. cit., s. 7.